Belniak, Łakomy, Tokarski, Bananowy pieśń

Kiedy budzę się po prostu dziarski chwat
a za oknem znów po prostu smutny świat
zazwyczaj wtedy w myślach się wybieram
na piękną wyspę, istną dzicz
dech zapiera, taka piękna jest, po prostu
rzekłbyś kicz
o no, no, no, no, no po prostu rzekłbyś kicz

Hamak zwalnia mi leniwy myśli tok
gdzieś na niebie grzmi, leniwie wznoszę wzrok
ptakowi z blachy gdzieś tam w brzuchu burczy
po prostu połknął ludzi tłum
a ty słyszysz ten beztroski śpiew i morza cichy
szum

o no, no, no, no, no i morza cichy szum
Bananowy jest po prostu żywot mój
krąży wokół mnie piękności śniadych rój
rzęsami w rytm muzyki mnie wachlują
i zataczają w transie krąg
Tak je ujął ten banalny wręcz, nasz bananowy song
o no, no, no, no, no nasz bananowy song